

*Jak testować szowinizm* – odpowiada Gabrysia

Zaczynaj, przygotowałaś sobie wcześniej rozprawkę „O duszy i szowinizmie u Platona”.

*Gabrysia:* Po zacytowaniu fragmentów dialogu "Timaios" autorstwa Platona, wywiązała się dyskusja wokół treści zamieszczonych w tym fragmencie. Mówiły one o właściwościach duszy. Ja doszłam do wniosku, pomimo opinii o Platonie, iż uznawał on równouprawnienie kobiet i mężczyzn, że był on jednak szowinistą. Chodzi o cytowane fragmenty dialogu „Timaios”.

*Jeśli ludzie zapanują nad tymi skłonnościami, będą żyli w sprawiedliwości. Jeśli, przeciwnie, zostaną przez nie opanowani, będą żyli w niesprawiedliwości. Ten, kto będzie żył dobrze przez czas oznaczony, powróci mieszkać do swojej gwiazdy i będzie prowadził życie szczęśliwe, podobne do życia tej gwiazdy. Przeciwnie, kto by nie osiągnął tego celu, podlega metamorfozie i w drugiej generacji urodzi się w naturze kobiecej.*

*Wszyscy mężczyźni, którzy byli tchórzliwi i żyli niegodziwie, w swym drugim życiu zmienili się, zgodnie z prawdopodobieństwem, w kobiety.*

Cytaty ten dowodzą niestety, że według Platona kobieta to byt niższy lub gorszy. Bycie kobietą to kara, jaka spotyka niegodziwych mężczyzn. Bo jak inaczej należy rozumieć te słowa. (...)

W tak przyciętym fragmencie dostrzegam jedynie dylemat. Gdy popełnimy coś doskonałego, to zarazem zakończymy sprawę. Jednakże gdyśmy czemuś uchybili, to będziemy mieli szansę, aby się poprawić. O ale druga szansa nie będzie na takich samych warunkach jak pierwsza. Przy drugiej szansie będziemy stroną słabszą fizycznie, bo wśród ludzi zwykle kobiety są fizycznie słabsze.

*Gabrysia:* Ależ Platon powiedział, iż natura kobieca, czyli sama kobieta, to byt gorszy, a nie człowiek w pełnym tego słowa znaczeniu. Słowa Platona mówią, że kobieta jest tchórzliwa i żyje niegodziwie, niesprawiedliwie. Jeśli takie stwierdzenia wychodzą z ust człowieka, który twierdzi, iż kobiety i mężczyźni są wobec siebie równi, to jest to szczytem hipokryzji, obłudy i szowinizmu. (...)

Gdy omawialiśmy bajki z serii „Wilk i zając”, to przecież w tych bajkach wilk staje nazywa zającą tchórzem. Według wilka zając jest tchórzem, bo nie chce z im walczyć jak wilk z wilkiem. Zając zaś dobrze wie, że gdyby walczył na zasadach wilka, to jedynym skutkiem takiej walki będzie to, że zostanie zjedzony. Dlatego zając walczy z wilkiem zgodnie z prawami natury i stale utrzymuje go w odległości, z której ten może jedynie kłapać zębami. W gruncie rzeczy bajka Ezopa [Platon znał tę bajkę!] o wspólnych łowach lwa z jeleniem dotyczy podobnego dylematu. Po takim wspólnym polowaniu, gdy lwu nie trafi się lepszy kąsek, to zje jelenia. Czyżby szczytem obłudy i szowinizmu było spostrzeżenie, że kobieta rzadko dorównuje siłą fizyczną mężczyźnie?

*Gabrysia:* Jednak to, że prawo kobiet do wyrażania własnego zdania czy opinii stało się oczywiste i uznawano je dopiero w XX wieku. A za czasów Platona kobieta miała prawa

zbliżone do praw niewolników. Dlatego też trudno wymagać od człowieka żyjącego w tamtych czasach opinii, których wykształcenie się zajęło ponad dwa tysiące lat. (...)

Aspazja była kobietą. Była także nauczycielką [w dzisiejszym znaczeniu akademickim powiedzielibyśmy promotorem] Platona. Jeśli idzie o demokrację ateńską, to w niej liczyły się rodziny. Jedna rodzina to jeden głos. Także w Polsce Jadwiga była królową; zaś Jagiełło przez długi czas był jedynie mężem królowej. Czyli zdarzały się czasami wyjątki, że kobieta pełniła najważniejszą funkcję w kraju.

*Gabrysia:* Należy spojrzeć na to zagadnienie jeszcze z innej strony. Dotychczas brałam pod uwagę tylko zasłyszane cytaty. Może je źle interpretowałam, gdyż nie znam całości wypowiedzi Platona. Możliwe, że cytaty zostały przedstawione w taki sposób, aby dokonać manipulacji opinią moją i moich kolegów. (...)

Coś w tym jest. Bo, albo nie nasz koleżanek, albo one nie podzielają twojej opinii o Platonie.

*Gabrysia:* Jest prawdopodobne, iż całość opinii i wypowiedzi Platona jest zupełnie inna, jeśli chodzi o powyższe kwestie. Dlatego też należy tu brać pod uwagę celową manipulację opinią słuchaczy. Jeśli tak, to każdy widzi, iż zawsze można dokonać manipulacji znaczeniem słów i opinii innych ludzi. (...)

Dostało mi się. Próbowałem doprowadzić do dyskusji o dylemacie. Zademonstrować zagrożenia, gdy strony w dyskusji używają słów w innych znaczeniach. Gdy tylko wnioski przestały się ci podobać, to zarzuciłaś mi perfidne manipulacje.

*Gabrysia:* Na takie manipulacje nie wymyślisz usprawiedliwienia. (...)

Zatem pomanipulujmy współczesnymi doktrynami politycznymi. Co do szowinizmu, to rozważmy coś takiego, co nazwiemy duszą narodu. Z biblijnych przekazów wiemy, że w czasach starożytnych była stosowana raz na jakiś czas polityka zabijania noworodków płci męskiej: patrz Mojżesz lub Chrystus. Narody, co się źle sprawowały i pozwalały się zniewolić podlegały takiej polityce. W następstwie w takim narodzie przez 3 do 4 pokoleń dominowały liczebnie kobiety - doczytaj dokładniej I przykazanie dekalogu. W XX wieku w Rosji zginęło, z przyczyn nienaturalnych, o 40 milionów więcej mężczyzn niż kobiet. Skutkiem tego w drugiej połowie XX wieku Związek Sowiecki był dla Rosji okresem pokuty w naturze kobiecej. No i co powiesz na taki komentarz o istocie „komuny”.

*Gabrysia:* Po pierwsze przypadki Mojżesza i Chrystusa są szczególne. Sama Biblia nie jest na tyle wiarygodna, żeby traktować w stu procentach dosłownie pięcioksiąg mojżeszowy, a nawet i ewangelie, które są sprzeczne choćby w kwestii zmartwychwstania. To jest dowodem na nierzetelność Biblii.(...)

Dosłownie traktować Biblię! Ależ my nie zamierzamy tworzyć sekty. Te wątek uznajmy za niebyły.

*Gabrysia:* Twierdzisz, że w kulturze śródziemno-morskiej od dawna zabijano męskie noworodki. A co powiesz na zabijanie dzieci płci żeńskiej w kulturach wschodu, w Chinach. Te praktyki miały miejsce nawet w XX wieku. Dochodzi tu jeszcze kwestia tak zwanych małych stóp u Chinek, czyli bandażowania stóp małym dziewczynkom, które musiały chodzić

tak przesz wiele lat, a później cierpiały z powodu deformacji stóp. Jeśli chodzi o nagły spadek liczebności obywateli Związku Sowieckiego, to pragnę zauważyć, że po pierwsze kraj ten uczestniczył aktywnie w I wojnie światowej jeszcze pod panowaniem cara [nie carycy]. Później do władzy doszli komuniści [mężczyźni w większości]. Związek Sowiecki brał czynny udział w II wojnie światowej. No i wtedy rządził w nim Stalin [mężczyzna]. Fakt udziału mężczyzn w wojnie i fakt, że to mężczyźni byli najczęściej więźniami gułagów [bo byli dla władzy bardziej niebezpieczni niż kobiety] nie jest dla mnie przejawem szowinizmu, bo to nie kobiety mężczyzn, ale właśnie mężczyźni zabijali się nawzajem. No problem w tym, że nawet, jeśli większość populacji rosyjskiej stanowiły kobiety, to i tak u władzy stali mężczyźni [ani jedna kobieta ni zajmowała znaczącego stanowiska] i oni pociągali za sznurki. Jeśli natura kobieca to pokuta to, czym była natura Napoleona, Hitlera, Stalina, Fidela Castro lub wszelkich dyktatorów z Ameryki Południowej? (...)

Wysłuchałem i wiarygodnej odpowiedzi się nie doczekałem. Nie dyskutujesz tylko stale jedziesz baby na chłopcy lub chłopcy na baby. Spróbujmy jeszcze raz, ale w innej wersji. Przytoczę problem [ten sam] innymi słowami: W środowisku gdzie na kilka panien do wydania przypada jeden wolny kawaler kształtują się obyczaje takie, że panienka z inicjatywą zwykle zostanie wykorzystana i porzucona. Jednakże, gdy panien na wydaniu jest mniej niż kandydatów do ożenku, to męża będzie miała zwykle tylko panienka z inicjatywą, która zarzuci bierność i pomoże losowi [przyszłemu mężowi, aby wiekszy zainteresowanie jej osobą] w doborze małżonka.

*Gabrysia:* Gdy będziecie głupio dyskutowali i wzajemnie się wybijali, to nawet w doborze par małżeńskich będziecie pokutowali. Utraciecie naturalny instykt wyboru partnerki. Instyktownie korzystną partnerkę wykorzystacie i porzucicie, w zamian trafi się wam niezdara, którą szybko znienawidzicie. (...)

Gdzie w tym komentarzu można umieścić szowinizm Platona?

*Gabrysia:* A co ma głupie dyskutowanie i wybijanie się do stwierdzenia, że kobieta to byt niższy. Wiem, że moje poglądy są przeciwieństwem twoich. Jednak wydaje mi się, że dyskutuję logicznie. Wracając do szowinizmu jego przejawy są odczuwalne dla obu płci. Jednak dla kobiet w większym stopniu. Wydaje mi się, że problem tkwi w ego człowieka, który ponad wszystko chce być lepszym: mężczyzna od kobiety; kobieta od mężczyzny. Słowa o doborze partnerki rozumiem w następujący sposób. To, że mężczyzna dokonuje błędnego wyboru w stosunku do życiowej partnerki jest karą dla niego. A jej ucieleśnieniem jest kobieta, którą wybrał. Problem szowinizmu przejawia się więc czasami w stosunku do własnej płci, a nie tylko płci przeciwnej. (...)